Nr. 32. Kraków, dnia 9 sierpnia 1914 r. Rok II.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Redakcya i Administracya: **KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1.** Telefon 1286.	Naczelny redaktor: **Jakób Bojko.**	Cena ogłoszeń: 20 halerzy za wiersz petitowy.
Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K zagranicą . . . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.	**Wychodzi co niedzielę.**	Rękopisów redakcya nie zwraca.

Wybuch wojny europejskiej.

Początek wojny, jakiej świat nie widział.

Od niedzieli cała Europa stanęła w ogniu wojny, jakiej jeszcze na świecie nie było, wojny europejskiej.

Od Uralu po ocean Atlantycki, od Skandynawii po morze Śródziemne, wszystkie ludy Europy stanęły pod bronią, przygotowane do **walki, w której weźmie udział blisko 20 milionów ludzi.**

Rozpoczęła się wojna, najstraszniejsza, jaką kiedykolwiek świat widział. Wisiała ona w powietrzu od lat, aż wreszcie wybuchła niespodziewanie dnia 2 sierpnia b. r. Nikt nie przypuszczał, by słuszna i sprawiedliwa wojna Austro-Węgier ze Serbią była wstępem do pożogi ogólno-europejskiej. Dyplomacya pracowała gorliwie nad tem, aby wojnę tę umiejscowić, aby światu oszczędzić ogólno-europejskiego pożaru, jednak praca jej spełzła na niczem, bo wpoprzek jej stanęła Rosya, ta zakała Europy, **Rosya, która świadomie wywołała wojnę europejską i podłożyła ogień pod wszystkie węgla Europy.**

Były francuski minister spraw zagranicznych Pichon wyrzekł swego czasu zdanie, że ktoby wywołał wojnę powszechną w Europie, pragnąłby chyba zniszczenia rodzaju ludzkiego. Los chciał, że wojnę tę wywołała sojuszniczka Francyi, Rosya, która nie tyle chce zniszczenia rodzaju ludzkiego, ile raczej **zniszczenia europejskiej kultury,** zniszczenia **i zatracenia tego, co ludzkość w ciągu wieków zdobyła, aby na gruzach tej kultury rozciągnąć władztwo knuta i nahajki.**

Dzisiaj stanęła **jedna połowa Europy przeciw drugiej.** Stanęły armie mocarstw trójprzymierza przeciw armiom mocarstw trójporozumienia. **Połowa ludów Europy stanęła wrogo przeciw drugiej.** Dwadzieścia milionów ludzi zewrze się ze sobą w walce, od której wyniku zależeć będą przyszłe losy Europy.

Takich zapasów jeszcze świat nie widział. Olbrzymie wojny w starożytności i średniowieczu, szalona zawierucha wo-

jenna, jaką rozpętał Napoleon, były niczem w porównaniu z wojną, która teraz wybuchła. Olbrzymie też będą jej skutki, okropna odpowiedzialność spadnie na tych, którzy tę wojnę, na której samą myśl ogarniała ludzkość zgroza, wywołali, a więc na krwawego cara, na Rosyę.

O szczegółach wybuchu wojny europejskiej piszemy na innem miejscu. Tutaj zabrać musimy głos w sprawie, która nas najbardziej obchodzi, mianowicie w sprawie naszego, polskiego stanowiska w tej wojnie.

Polacy a wojna europejska.

Godzina pomsty. — Porachunek z caratem.

W wojnie europejskiej, która w niedzielę wybuchła, **i my, Polacy, weźmiemy udział czynny.** Wiadomo, że w armiach austryackiej i niemieckiej służy około pół miliona Polaków. W tej wojnie narodów **zaważymy więc na szali wypadków pół milionem ludzi, należących do armii regularnych** obu wspomnianych państw, a oczywiście trzeba wziąć w rachubę **i cały naród,** bo losy zrządziły tak, że **wojna ta toczyć się będzie głównie na naszych ziemiach.**

Stanęliśmy na zwrotnym punkcie, od którego zaczynać się będzie nowa era w życiu naszego narodu. Co nam ta era przyniesie, to pokaże przyszłość. Jednakże **zależy to od nas samych.**

Mobilizacya w naszym kraju wykazała, że lud polski zdaje sobie doskonale sprawę, iż **wybuch wojny europejskiej wydzwonił na zegarze dziejów naszych godzinę nowego świtu. Lud polski** w naszym kraju, idąc za wezwaniem monarchy, który narodowi naszemu dał pełne prawa, który pozwolił nam się rozwijać pod każdym względem i podtrzymywać polskość i ducha narodowego, **ruszył jak fala i stawił się do szeregów wojskowych,** bo wiedział, że **sędziwy monarcha wzywa Polaków do walki z odwiecznym wrogiem naszego narodu,** z ciemiężycielem naszym odwiecznym, **z Rosyą.**

Do tego boju wzdychaliśmy od dawna.

Od czasu rozbioru naszej Ojczyzny dwukrotnie zrywaliśmy się do walki z tyranem północy, z krwawym carem i dwukrotnie ulegaliśmy przemocy. **Dzieje nasze w zaborze rosyjskim, to jedna krwawa karta,** rozciągająca się od Wisły aż do mroźnych krain syberyjskich, od cytadeli warszawskiej, poprzez katorgi uralskie, do zimnych krain Lodowatego oceanu. **Na całej tej olbrzymiej przestrzeni są ślady naszej krwi, wytoczonej przez carskich posiepaków.** Dziesiątki tysięcy najlepszych synów Polski przeszło ten krwawy szlak, brocząc ziemię obficie polską krwią. Jeszcze tkwi w uszach narodu pobrzęk kajdan, w których skuci najlepsi synowie narodu tysiącami szli na Sybir, pędzeni kozacką nahają, jeszcze słychać te jęki katowanych matek Polek, torturowanych dzieci polskich, którym rząd carski odbierał dziedzictwa ojców-męczenników, konfiskując majątki, jeszcze nie przebrzmiały echa krwawych rządów Murawiewa-wieszatiela, jednego z największych zbrodniarzy XIX wieku, tego wcielenia szatana, który Litwę przemienił w ciągu kilku lat po powstaniu w krainę łez i krwi.

To wszystko każdemu Polakowi przytomne. Wszystkie te krwawe prześladowania, jakich przykładu nie zna historya, wszystkie te krzywdy okropne wołały do naszego pokolenia o pomstę!

Teraz godzina zemsty wybiła.

Przeciwko ociekającemu polską krwią caratowi ruszyły w bój dwa najpotężniejsze dzisiaj w Europie mocarstwa, Austro-Węgry i Niemcy. Teraz nareszcie nadszedł czas, w którym ten olbrzym północy zetrzeć się ma z potęgą środkowo-europejską. A że w tej rozprawie historycznej krwawy carat zostanie starty, jak ten

smok, który ludom Europy dawał się ciągle we znaki, w to wierzymy święcie.

Do starcia tego smoka rosyjskiego **my, Polacy, musimy przyłożyć ręki.**

Z tego zdawali sobie sprawę wszyscy ci, których w naszym kraju wola cesarza powołała pod broń. Te dziesiątki, setki tysięcy polskiego ludu w naszym kraju, które z taką ochotą stanęły do szeregów, złożyły najlepszy przed światem dowód, że jesteśmy narodem żywym, który przeciw wrogowi odwiecznemu idzie w bój ławą. **Bo w tym boju rozegra się nasz odwieczny z caratem porachunek, w tym boju pomści lud polski wszystkie krzywdy, wszystkie męki, wszystkie krwawe zbrodnie, jakich się na nas dopuszczał carat.**

Dlatego nie płaczcie, niewiasty, których mężowie, bracia i synowie poszli pod broń! Nie płaczcie, bo ci **wasi mężowie, synowie i bracia poszli się mścić za krzywdy odwieczne,** jakich lud polski doznawał od caratu, a równocześnie **poszli walczyć o nową przyszłość, o lepszą dolę,** o jaśniejsze bytowanie nasze.

Walka o lepszą przyszłość, wymaga ofiar, bo **bez ofiary nikt nigdy niczego nie zdobył.** Bóg jeden wie, co kryje dla nas przyszłość. Jeżeli jednak chcemy, aby ona dla nas była lepsza, to **musimy ją okupić tem, czem narody przyszłość swoją jaśniejszą okupować muszą, musimy ją okupić ofiarą krwi.**

W tej wojnie z odwiecznym naszym wrogiem, wojnie, która się toczyć będzie na naszej głównie ziemi, wezmą udział nasi żołnierze i cały nasz naród. Będą oczywiście ofiary, może ich będzie dużo, ale te **ofiary będą kamieniem węgielnym naszej przyszłości i to jaśniejszej, w każdym razie lepszej przyszłości.** Ci, co polegną, krwią swoją zaznaczą nasze prawo do życia, bo **polegną śmiercią bohaterów** jako mściciele krzywd, jako kowale lepszej przyszłości; **ci co wrócą, wrócą jako bohaterzy, by tworzyć i budować przyszłość, którą wywalczyli.**

Ludu polski! Wcześniej, niż się spodziewaliśmy, powołano nas do czynu, do walki, do której przygotowywaliśmy się od dawna. Bośmy do niej byli przygotowani — to widać po tem, jak ten chłop polski, na którym przyszłość całego narodu się opiera, szedł do szeregów wojskowych, to widać po tem, jak młodzież nasza ochoczo i z zapałem stawiła się w szeregi naszych organizacyj wojskowych, i do dziś dnia do nich spieszy, gotowa do boju. Naród, który z takim zapałem idzie w bój, żyje i zginąć nie może!

Rzucamy na szale dziejów wszystko, co mamy do rzucenia. Najwięcej rzuca lud, bo swoich synów oddaje. Rzuca, bo **wierzy święcie, że w nim największa nadzieja,** bo wie, że w nim jest siła, bo wie, że od niego zależy wykucie nam lepszej doli, bo zrozumiał, że **słowa trzeba przemienić w czyn,** bo czuje on, fundament narodu, że gdy ruszy w bój, to będzie mógł o sobie powiedzieć, iż naprawdę przyczynił się do tego, że jeszcze Polska nie zginęła. I nie zginie!

Żołnierze polscy! Wy w armii regularnej i wy, młodzi, którzy w organizacyach wojskowych idziecie do walki — niech Was Bóg prowadzi! Wrócicie zwycięzcami!

Jak wybuchła europejska wojna.

Od dawna już uważano półwysep bałkański za beczkę prochu, która, gdy raz wybuchnie, zapali pożar w całej Europie. Sąd ten był słuszny. Istotnie, wojna europejska zaczęła się od iskry, która wyleciała z Bałkanu. I jest naprawdę dziełem przypadku tylko, że pożar ten wybuchł wtedy, kiedy się go najmniej spodziewano.

Kiedy w roku 1912 wybuchła wojna państw bałkańskich z Turcyą, zdawało się, że wojna europejska jest już nieunikniona. Wszystkie państwa stanęły pod bronią. Jednakże lęk mocarstw przed taką straszną wojną powstrzymał jej wybuch W Londynie ambasadorowie mocarstw utworzyli stały komitet, który pracował przez cały ciąg

wojny bałkańskiej. I udało się wybuch wojny europejskiej powstrzymać, choć były chwile, że ona już wisiała jakby na włosku. Rosya, która stale niebezpieczeństwo tej wojny wywoływała, w ostatniej chwili się cofnęła.

I zdawało się, że pokój, kosztowny wprawdzie bardzo, bo roczne koszta utrzymania i ustawicznego zwiększania armii wynosiły w Europie 12 miliardów rocznie, zostanie utrzymany. Jednak pomylono się. Na Bałkanie tliło się ciągle ognisko, którego płomienie ogarnęły obecnie całą Europę.

Główne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego tkwiło zawsze w Serbii. Maleńkie to państewko oddało się w zupełności w służbę Rosyi i stało się jej narzędziem do wywoływania niepokoju w całej Europie. Rosya, korzystając z tego, że w monarchii habsburskiej żyje kilka milionów Serbów, podniecała nienawiść Serbii do Austryi, budząc u Serbów pragnienie przyłączenia Serbów, należących do Austro-Węgier, do niezawisłego królestwa serbskiego. W ostatnich czasach agitacya za »wyzwoleniem« braci przybrała w Serbii rozmiary wprost zastraszające. Podniecała ją Rosya, która zamiast dać wolność i znośniejsze prawa bytu licznym narodom, wchodzącym w skład jej granic, jak n. p. Polakom, okropnie dbała o Serbów w monarchii habsburskiej, choć ci Serbowie mieli konstytucyę i pełną swobodę rozwoju narodowego. Rosyi jednak chodziło nie o samych Serbów, ale o to, aby w ten sposób wywoływać ustawiczne przesilenie i napięcie między Austro-Węgrami a Serbią, gdyż te przesilenia niszczyły Austryę, na którą zaborczy carat miał wielki apetyt. Widocznem też było już oddawna, że z powodu Serbii przyjdzie do wybuchu wojny między Austryą a Rosyą, a ta wojna może być początkiem wojny europejskiej.

Zwycięska wojna bałkańska, dzięki uprzejmości Austryi, która się w nią nie wmieszała, przyniosła Serbii znaczne powiększenie jej terytoryum. Nieuczciwa wojna z Bułgaryą terytoryum serbskie jeszcze powiększyła. I Serbom zaczęło się zdawać, że już są panami Europy. Wzrósłszy na bułgarskiej krzywdzie, utuczywszy się owocami trudów bułgarskich w wojnie z Turcyą, Serbowie zaczęli marzyć o oderwaniu prowincyi serbskich od Austryi. Do tego celu szli bez zwracania uwagi na wszystko. Ponieważ wiedzieli, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand, następca tronu w habsburskiej monarchii, ma zamiar utworzyć z południowych słowiańskich narodów monarchii nowe, drugie królestwo pod jego berłem, postanowili go sprzątnąć ze świata. A że u Serbów królobójstwo uważane jest za zwyczajny środek walki politycznej, więc uchwalili w Belgradzie spisek, którego ofiarą padł arcyksiążę Franciszek Ferdynand jego małżonka w Sarajewie.

Był to aż nadto wymowny znak, że dalej takich stosunków monarchia ścierpieć nie może, więc też sędziwy monarcha, który pragnął rządów swoich dokończyć w pokoju, zdecydował się na poskromienie tego niesfornego narodu, stanowiącego rękę, która Rosya stale zamącała pokój Europy. A ponieważ Serbia nie chciała się upokorzyć, dnia 27 lipca r. b.

Austrya wypowiedziała Serbii wojnę

i odrazu rozpoczęła akcyę wojenną. Chodziło o stłumienie raz tej beczki prochu na południu monarchii, o zapewnienie monarchii spokojnego rozwoju.

Cała Europa stanęła po stronie Austro-Węgier, uznając, że one mają słuszność i że działają istotnie zmuszone koniecznością. Cała Europa — z wyjątkiem Rosyi, która wiedziała, że po zgnieceniu Serbii przez Austryę straci raz na zawsze swoje znaczenie u prawosławnych ludów bałkańskich. Wywołała burzę — i znalazła się sama w środku tej burzy.

Dyplomacye państw innych dokładały starań, aby tę wojnę umiejscowić. Wszyscy uznawali słuszność Austryi i chcieli uniknąć wojny europejskiej.

Krwawy car udawał obłudnie, że również chce pokoju i zwrócił się do cesarza niemieckiego z prośbą, aby objął pośrednictwo między Rosyą a Austro-Węgrami. Cesarz Wilhelm się zgodził, bo wiedział, że wojna z Rosyą będzie początkiem wojny europejskiej, a do niej nie chciał dopuścić. Jednakże car równocześnie z tą prośbą zarządził mobilizacyę w całej Rosyi, przygotowując się do wojny z Austro-Węgrami. Cesarz Wilhelm zwrócił mu uwagę, że nie powinien przeprowadzać mobilizacyi, jeśli chce pokoju. Na to car z bezczelną obłudą oświadczył, że wcale mobilizacyi nie przeprowadza. Było to bezczelne kłamstwo. Cały świat wiedział, że Rosya na gwałt zbroi się do wojny z Austryą, a car łgał, że nie.

Cesarz Franciszek Józef, widząc, że Rosya zbroi się przeciw Austryi, w piątek 31 lipca b. r.

zarządził w całej Austryi mobilizacyę

rezerw i całego pospolitego ruszenia. Ludy monarchii ogarnął zapał wojenny. Kto tylko zdolny był do noszenia broni, szedł do szeregów, tak, że mobilizacya poszła świetnie. Czuli wszyscy, że do obrachunku z caratem, zakałą Europy, muszą się stawić, bo to chodzi o kulturę Europy, która nie może być kozacką. Widmo wojny z Rosyą zaczęło się zamieniać w rzeczywistość.

Po stronie Austryi stanął wierny sojusznik, cesarz Wilhelm. Wiedział on już doskonale, że car łże, bo chce zyskać na czasie, aby, zebrawszy siły, rzucić się na Austryę i Niemcy. Więc też zatelegrafował do cara, że jeśli chce pokoju, to niech zarządzi demobilizacyę. A chcąc być przygotowanym na wszystko, w sobotę 1 sierpnia

zarządził mobilizacyę w całych Niemczech.

Wypadki zaczynają od tego dnia sypać się jak lawina. Po prostu rozpętał się huragan dawno tłumionych nienawiści, które się wyładowywały,

jak iskry z maszyny elektrycznej, gwałtownie, jeden po drugim, jak pioruny, które przeszyły jaskrawymi płomieniami całą Europę.

Zamiast odpowiedzi od cara nadeszła w niedzielę rano do Berlina wiadomość, że wojska rosyjskie w kilku punktach przekroczyły o świcie dnia 2 sierpnia granicę pruską, że na granicach już się polała krew. Car ukazał swoje kłamliwe, mongolskie oblicze we właściwem świetle.

Strzały rosyjskich żołnierzy na granicy pruskiej rozpoczęły ten piekielny taniec wojenny, który się odrazu rozpętał, mianowicie wojnę europejską.

Dnia 2 sierpnia, t. j. w niedzielę o godzinie 7·30 wieczór

Niemcy wypowiedziały Rosyi wojnę

i odrazu rozpoczęły akcyę wojenną, uwieńczoną rezultatem.

Pozostająca w ścisłym sojuszu z Rosyą Francya w tymsamym dniu, aczkolwiek nie miała do tego powodu bezpośredniego sprowokowała Niemcy. Mianowicie w niedzielę około południa lotnicy francuscy w samolotach zjawili się aż nad Norymbergą i w okolicy tego miasta rzucili kilka bomb. Równocześnie nad granicą pruską pojawiły się francuskie samoloty, a kilku Francuzów usiłowało na granicy francusko-pruskiej wysadzić w powietrze tunel kolejowy.

Trzeba zaznaczyć, że Francya również w sobotę zarządziła mobilizacyę wszystkich sił zbrojnych i odrazu w niedzielę podjęła akcyę zaczepną, gdyż przekroczyli granicę niemiecką i obsadzili kilka miejscowości pruskich na granicy i to pozycyi ważnych, bo w górach.

Wobec tego w poniedziałek dnia 3 sierpnia

Niemcy wypowiedziały wojnę Francyi.

Pożoga wojenna ogarnęła całą środkową i północną Europę. Wobec mobilizacyi w Rosyi Szwecya w sobotę zmobilizować swoje siły, aczkolwiek oświadczyła, że będzie neutralną. Zdaje się jednak, że ta neutralność nie długo potrwa, bo Szwecya ma również wielkie porachunki z Rosyą i bodaj dla uwolnienia Finlandyi ruszy do boju, wcześniej czy później.

Równocześnie z wypowiedzeniem wojny Francyi zwrócił się rząd niemiecki do rządu belgijskiego z prośbą, aby pozwolił na przemarsz wojsk niemieckich przez Belgię do Francyi i zażądał natychmiastowej odpowiedzi.

Belgia, kraik niewielki, mający ludności tyle, co Galicya, jest państwem neutralnem, tak samo jak Holandya i Szwajcarya. Na podstawie umowy międzypaństwowej, zawartej w roku 1839, Belgia jako państwo stale zneutralizowane, ma obowiązek przestrzegania neutralności wobec innych państw, to znaczy do niczego się nie mieszać, nikomu nie pomagać i nikomu niczego podczas wojny nie ułatwiać.

Rząd belgijski oświadczył więc, że na przemarsz wojsk niemieckich przez Belgię do Francyi nie pozwoli. Wobec tego rząd niemiecki odwołał swego posła z Brukseli i

Niemcy wypowiedziały wojnę Belgii.

Rząd belgijski zwrócił się tedy po pomoc do Anglii, która dotychczas w tej powszechnej zawierusze zachowywała się dość obojętnie. Neutralność Belgii jest dla Francyi rzeczą bardzo ważną, tak samo jak dla Anglii. Więc też Anglia podjęła kroki, aby nie dopuścić do złamania tej neutralności przez Niemcy.

Dnia 4 sierpnia, t. j. we wtorek, zjawił się ambasador angielski w Berlinie w parlamencie, zebranym na uroczystem posiedzeniu, i zażądał od ministra spraw zagranicznych stanowczej odpowiedzi, czy Niemcy uszanują neutralność Belgii, czy nie. Oświadczono mu, że odpowiedzi Niemcy dać nie mogą, bo odsłoniłyby przez to swój plan wojenny przeciw Francyi.

W odpowiedzi na to we wtorek wieczór o godzinie 6 ambasador angielski zjawił się w ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie i oświadczył, że

Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom.

W ten sposób wszystkie wielkie mocarstwa stanęły w ogniu wojny. Europa podzieliła się na dwa obozy, łączące w sobie dawne sojusze. Trójporozumienie t. j. Anglia, Francya i Rosya znajdują się wszystkie w wojnie, z trójprzymierza są w wojnie Austrya i Niemcy, bo Włochy wprawdzie się zmobilizowały, ale dotąd siedzą cicho, oświadczając, że będą neutralne.

Wreszcie we czwartek dnia 6 sierpnia Austro-Węgry zwróciły papiery ambasadorowi rosyjskiemu w Wiedniu i odwołały swego ambasadora z Petersburga; temsamem

rozpoczęła się wojna Austro-Węgier z Rosyą.

Tak wybuchła

wojna europejska

wojna, jakiej jeszcze świat nie widział. — Stanie w niej przeciw sobie blisko 20 milionów ludzi, a skutkiem jej będzie zupełna zmiana mapy Europy.

Czy ten pożar jeszcze się nie rozszerzy, niewiadomo. Bo inne państwa, chociaż ogłosiły swoją neutralność, zbroją się na gwałt. Rumunia, Bułgarya, Turcya i Szwecya są zupełnie zmobilizowane i do wojny gotowe. Ściśle neutralne są tylko Szwajcarya zmobilizowana zupełnie, oraz Grecya, Dania Norwegia i — Albania.

Wojna europejska może się jednak lada dzień przemienić w wojnę światową, bo zawierucha wojenna ogarnęła i Azyę. Japonia zmobilizowała się i jest gotowa do boju z Rosyą, aby jej odebrać resztę Mandżuryi, a prawdopodobnie ruszą się i Chiny aby Rosyi odebrać Mongolię.

Takiej burzy jeszcze świat nie przeżył nigdy Jakie ona wywrze skutki, zobaczą ci, co się z niej ostaną.

Na terenach wojny.

Wojna austro-serbska.

Wiadomości ze serbskiego terenu wojny są dość skąpe. I to jest zrozumiałe. Dzisiaj wojny nie prowadzi się tak, jak w dawnych czasach, dzisiaj każda armia ma swój plan, według którego postępuje, a do wykonania planu potrzeba przygotowań. Otóż obecnie odbywają się te właśnie przygotowania, które muszą być otaczane tajemnicą.

Przebieg dotychczasowych wydarzeń na serbskim terenie wojny jest następujący:

Dnia 29 lipca po północy Serbowie wysadzili w powietrze wielki most na Sawie, łączący Belgrad z Zemuniem. Most ten był neutralnym i Serbowie, wysadzając go, popełnili łajdactwo. Most nie został jednak całkiem zniszczony.

Pod Belgradem toczą się walki. Artylerya austryacka **bombardowała kilkakrotnie belgradzką twierdzę,** oszczędzając zupełnie miasto. Onegdaj zginęło kilku austro-węgierskich kapitanów i kilkunastu żołnierzy. — Jedna prochownia w Belgradzie zbombardowana eksplodowała.

Żołnierze austryaccy **zabrali Serbom dwa parowce na Dunaju,** naładowane minami i środkami wybuchowymi, zapomocą których chcieli niszczyć mosty.

Przy usiłwaniach wysadzenia jakiegoś mostu żołnierze nasi wzięli do niewoli 16 Serbów.

Podobne utarczki przygotowawcze do większej akcyi miały miejsce na pograniczu bośniacko-serbskiem w dolinie Driny.

Tyle wiadomo o dotychczasowej akcyi w Serbii. Wszelkie inne wiadomości rodzą się w kawiarniach po większych miastach; wieściom tym nie trzeba wierzyć. W „Piaście“ znajdziecie, kochani czytelnicy, dokładne wiadomości z placu wojny. Wszelkie inne uważajcie za nieprawdziwe i nie przykładajcie do nich wagi.

Wojna niemiecko-rosyjska.

Wojna pomiędzy Niemcami a Rosyą rozpoczęła się jeszcze przed oficyalnem jej wypowiedzeniem, mianowicie w nocy z soboty na niedzielę. Zaczęło się na ziemiach polskich, w Poznańskiem. Patrole rosyjskie napadały na most kolejowy na Warcie koło Izdebek na linii Jarocin-Września. Atak odparł patrol niemiecki. Nie udał się również Moskalom atak na Miłosław. Koło Prostek w gubernii łomżyńskiej wywiązała się też utarczka pogranicznych straży. Te utarczki stały się wypowiedzeniem wojny.

Zaraz na drugi dzień po wypowiedzeniu wojny, tj. w poniedziałek 3 b. m. **wojska niemieckie wkroczyły do Królestwa Polskiego i zajęły** kilka miejscowości w pasie granicznym, mianowicie **Kalisz,** oddalony od granicy zaledwie o 4 kilometry, **Będzin,** a wreszcie **Częstochowę,** oddaloną od granicy o 20 klm.

W tymasamym dniu mały krążownik niemiecki „Augsburg“ **zbombardował wojenny port rosyjski** w Kurlandyi, nad Bałtykiem, **Libawę,** wywołując w mieście **pożar.** Libawa liczy około 80.000 imeszkańców, głównie Niemców, którzy oddawna mieli na nią apetyt. Przez wzięcie Libawy Niemcy zamknęliby cały Bałtyk. Dlatego bombardowanie Libawy odrazu uczyniło wojnę z Rosyą popularną w Niemczech.

Jak Niemcy zajęli Częstochowę.

Wojska rosyjskie opuściły granice w największym pospiechu. Zapewne dlatego nie dopuszczały się rabunków i mordu. Spieszyło się Moskalom, więc uciekali w porządku, popsuwszy tylko mosty i tory kolejowe poza sobą.

W nocy z niedzieli na poniedziałek słyszano w Częstochowie silny huk armat od strony granicy pruskiej. Nad ranem wosjka rosyjskiego w Częstochowie już nie było, prócz resztek, które się gotowały do odjazdu.

W niedzielę jednak wypuściły władze rosyjskie z więzień wszystkich złodziei i bandytów. Utworzyła się więc natychmiast straż obywatelska, złożona z obywateli i straży ogniowej, która ujęła w swe ręce policyę miejską i czuwanie nad mieniem i życiem mieszkańców. Na pożegnanie Moskale usiłowali podpalić magazyny żywności i składy z mundurami. Mieszkańcy miasta widząc, że pożar magazynów może w perzynę obrócić miasto, prośbami i zdecydowanem stanowiskiem skłonili naczelnika miasta do zaniechania tego zamiaru. Przyczyniło się do tego i to, że w mieście znajdowało się kilka tysięcy rezerwistów, którzy mogli byli na wypadek podłożenia ognia pod magazyny zająć wrogie stanowisko i utrudnić „odwrót“, a to tem bardziej, że rozgoryczenie wśród ludności polskiej było wielkie wskutek wywiezienia wszystkich pieniędzy i wkładek przez władze rosyjskie do Moskwy.

W poniedziałek rano dnia 3 sierpnia o godz. 7-ej weszły do miasta przednie straże armii niemieckiej. Strażą dowodził nadporucznik, który przyjąwszy na rynku Jasnogórskim raport, wręczony mu przez p. Edwarda Bruhla, komendanta Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa, pozostawił tymczasowo w rękach Straży pieczę nad życiem i mieniem mieszkańców, czyniąc ją w osobie komendanta Bruhla odpowiedzialną za porządek w mieście. Zwróciwszy się do redaktora „Gońca Częstochowskiego“, dowódca wojsk niemieckich polecił ogłosić, że w mieście wszystko utrzymane zostaje w obecnym porządku z zupełnem zabezpieczeniem praw mieszkańców, uprzedzając jednak, iż w razie jakiegokolwiek zajścia nieprzychylnego, na całe miasto spadnie odpowiedzialność i surowa kara.

Jednocześnie więc na dwóch krańcach miasta odbywały się dwie sceny: w chwili, kiedy ostatni kozacy w okolicach kościoła św. Zygmunta opuszczali Częstochowę, na drugim krańcu alei, pod pomnikiem rosyjskiego cara Aleksandra II, grupowali się niemieccy dragoni.

Z chwilą, gdy kawalerya pruska zajęła Częstochowę, ludność odetchnęła spokojnie. Ułanów pruskich częstowano papierosami, wynoszono im wodę i chleb i udzielano wskazówek, w którym kierunku odchała konnica rosyjska, za którą ruszyli ułani w pościg, zostawiając w mieście piechotę, która nadcią-

gnęła w sile jednego batalionu. Od ułanów pruskich, między którymi **duży procent stanowili Polacy**, dowiedziano się o **potyczce pod Herbami, w której polała się pierwsza krew także polska.** Padło około 20 ułanów.

Moskale opuścili Warszawę.

Generał-gubernator warszawski Żylinskij wezwał do siebie we wtorek 200 obywateli miasta Warszawy. W dłuższem przemówieniu oddał Warszawę w ich ręce i poruczył wezwanym opiekę i porządek miasta, **a razem z generałem Żylinskim ustąpiło wojsko. Wyjechał cały sztab; zabrano pieniądze i akta,** pozostawiając Warszawę bezbronną jej losowi. Skarb państwowy został wywieziony na parę dni przedtem.

Ogólnie w Królestwie nie słychać o nadzwyczajnych wybrykach lub gwałtach władz rosyjskich lub wojska. Zabrano rzeczy skarbowe, co się dało; resztę mienia państwowego zniszczono. Monopole (sklepy rządowe z wódką) poznoszono. Wódkę wyrzucano na ulicę. Z rektyfikacyi w pobliżu Kielc wypuszczono zapasy spirytusu do rzeki.

Wogóle miało się wrażenie, że **władze potraciły głowy.** Uciekano w popłochu, jak w czasie nagłego ataku nieprzyjaciela.

Siły polskie zostały.

Wskutek popłochu, jaki zapanował wśród wojsk rosyjskich w Królestwie Polskiem już w ubiegłym tygodniu, Rosya nie zdołała przeprowadzić na naszych ziemiach mobilizacyi w tej mierze, jak by to była zrobiła, gdyby ją przeprowadzała spokojnie. Władze rosyjskie uciekały na łeb, na szyję, zarówno z wojskiem. Dzięki temu Polaków w armii rosyjskiej będzie nie wielu, przynajmniej znacznie mniej, niżby ich być mogło. **Siły ludowe w Królestwie zostały,** gdyż do wojska zabrali Moskale nie całych 20 procetn liczby, którą byliby w normalnych warunkach wzięli. Dzięki temu zajęcia rolne biegną zwykłym trybem. Dzięki temu też nie będą też mordować bracia braci... bo w armii rosyjskiej Polaków będzie mało. Najstraszniejsza tragedya naszego narodu w ten sposób zostanie bodaj — ograniczoną.

Gdyby tak te wszystkie siły, które w Królestwie zostały, zorganizować w organizacye wojskowe — powstałaby armia, która w pogromieniu Rosyi odegrałaby rolę poważną.

Zamiary Rosyi.

Pierwszą linią, na której Rosyanie zamierzają podobno stawiać opór, mają być linie twierdz Modlin (na północ od Warszawy), Dęblin u ujścia Wieprza do Bugu — i Zamość. Główne siły gromadzą się na wielkiej linii operacyjnej Grodno, Brześć litewski i Kijów.

Naczelnego dowódzcę wojsk rosyjskich ma być upatrzony obecny generał-gubernator Warszawy gen. Żyliński, uchodzący za wybitnie uzdolnionego strategika.

Głównemu komenderującemu mają być przydani jako generałowie komenderujący skrzydłami, lewem kijowski generał- gubernator Iwanow, a prawem generał Rausch de Trautenberg.

Wśród ludności panuje nastrój niechętny Rosyi; ludność ukrainna życzy jej klęski, z głębi carstwa nadchodzą zaś wieści, że tak stołeczne **miasta** jak i pomniej-

Częstochowa.

Odrazu po wybuchu obecnej pożogi wojennej było wiadomem, że nasza umęczona ziemia stanie się znowu tablicą, na której odbędzie się obrachunek polityczny wielkich mocarstw, nie przypuszczaliśmy jednak, że tak rychło zaczną się znowu w historyi wojen powtarzać opromienione sławą imiona polskich miejscowości. Częstochowa została obsadzona przez wojska niemieckie.

Częstochowa — samo to imię przywodzi na pamięć tyle drogich wspomnień historycznych.

W roku 1655 oparła się oblężeniu szwedzkiemu w nadludzkim boju polskiego Dawida z północnym Goliatem, później jeszcze dwa razy, w roku 1702 i 1705 Szwedzi nie mogli wykonać nakazu Karola XII, by z ziemią zrównać tę Bożą fortecę, która śmiertelnie obraziła pychę wojenną Szwecyi. W latach od roku 1769 do 1772 wciąż pozostawała w ręku konfederatów barskich, a będąc dobrze umocnioną przez francuskich inżynierów, odpierała częste i silne oblężenia. Przy wkroczeniu wojsk pruskich w roku 1793 niedługo się jednak broniła i potem przez cały czas panowania pruskiego nad tą częścią kraju miała garnizon cudzoziemski. Odebrały ją 18 listopada 1806 wojska Księstwa Warszawskiego pod wodzą Wosińskiego, poczem Polacy dwukrotnie, w r. 1809 i 1813, stawiali tu czoło Moskalom, aż po kapitulacyi w roku 1813 fortyfikacye Częstochowy zostały zniesione.

Obecnie Częstochowa przestała być rosyjską — po tylu, tylu latach, kiedy zdawało się, że już na wieki utrwalił się w niej rosyjski stan posiadania. Minęło właśnie sto lat, kiedy wydarto ją z rąk polskich. Historya po tych stu latach, jakby ruszyła się dalej z miejsca. Rzut oka na dzieje Częstochowy wstecz pokazuje, że historya jest płynną, że czasy się zmieniają, że tedy i w przyszłości jeszcze różnie być może.

Jeszcze jedno wspomnienie historyczne nasuwa w tej chwili Częstochowa. Jan III Sobieski, dążąc na odsiecz Wiednia w roku 1683, tu spowiedź odprawił, zatrzymawszy się kilka dni, stąd odpisywał na listy Leopolda I i stąd wyprawił gońców, wzywając różne dwory o pomoc zagrożonemu cesarstwu. Więc chociaż w obecnej chwili sentymenty nic nie znaczą i zamierzchłe wspomnienia historyczne nie mają realnej wagi zobowiązań dyplomatycznych, jakie się dziś zawiera lub łamie, — przecież los sam, wyłaniając imię starej Częstochowy z toni wspomnień przed wszystkiemi innemi, przypomina nam także tę wielką chwilę dziejową, kiedy to zagrożona w swoim bycie Austrya zaciągnęła u Polski dług honorowy......

sze **podminowane są agitacyą rewolucyjną, która wybuchnie z chwilą, kiedy tylko nadarzy się ku temu odpowiednia sposobność.**

Rząd rosyjski postępuje **niesłychanie bezwzględnie wobec ludności polskiej w Królestwie.** Bank państwa zawiesił wypłaty, wszystkie banki wskutek tego zamknięte, gdyż panuje zupełny brak gotówki.

Wojna Niemiec z Francyą.

Wojnę francusko-niemiecką rozpoczęli francuscy lotnicy jeszcze przed jej wypowiedzeniem, gdyż zjawili się w środkowych Niemczech, nad Norymbergą i **rzucili kilka bomb.** Taksamo postąpili nad granicą francusko-pruską. Piechota francuska również przed wypowiedzeniem oficyalnem wojny **obsadziła trzy wąwozy w Wogezach,** na pograniczu Francyi i Prus.

Dalszych wiadomości o ruchach armii francuskiej niema.

Natomiast Niemcy rozpoczęli akcyę wojenną przeciw Francyi na morzu. Mianowicie **okręty wojenne niemieckie,** znajdujące się na morzu Śródziemnem, zjawiły się we środę 5 sierpnia u wybrzeża Algieru, będącego kolonią francuską **i zniszczyły kilka ufortyfikowanych miejscowości i miejsc ładowniczych** dla transportów wojsk francuskich.

Wojna Anglii z Niemcami.

Z wojny angielsko-niemieckiej niema dotychczas wiedomości wojennych.

Jest natomiast wiadomość, która rolę Anglii w obecnej wojnie europejskiej może **znacznie ograniczyć.**

Największem niebezpieczeństwem dla Niemiec w razie wojny z Anglią było to, że Anglia mogła uniemożliwić ruch handlowy niemiecki z Ameryką, bo to podcięłoby ogromnie całe życie gospodarcze Niemiec, prowadzących z Ameryką taki ogromny handel. Otóż rząd Stanów Zjednoczonych powziął uchwałę, że **okręty niemieckie i austryackie mogą płynąć do Ameryki pod flagą amerykańską,** a więc będą zupełnie bezpieczne przed wojenną flotą angielską. Gdyby Anglia tego nie uszanowała, naraziłaby się na wojnę ze Stanami Zjednoczonymi.

Stany Zejdnoczone powzięły tę uchwałę, tak korzystną dla trójprzymierza, dlatego, bo wiedzą, że w czasie wojny europejskiej one będą generalnym dostawcą wszystkiego dla Europy, a więc muszą utrzymać ruch handlowy z Niemcami, Austryą i Włochami. **Dla Anglii jest to poprostu cios.**

Parlament niemiecki a wojna.

Niemcy zadokumentowali we wtorek przed całym światem, że są narodem na prawdę silnym, bo w chwilach najważniejszych jednolitym.

We wtorek 4 sierpnia zebrał się niemiecki parlament. Otworzył go cesarz Wilheim przemową, w której wyłuszczył przyczyny wypowiedzenia wojny Rosyi i Francyi. Mowę tę zakończył słowami, że w takiej chwili nie zna stronnictw, tylko Niemców, a na znak tego zażądał od przywódców stronnictw, aby mu podaniem ręki przysięgli, że łączą się z cesarzem na dolę i niedolę.

Wówczas wszyscy prezesi stronnictw podeszli do cesarza i przysięgę tę złożyli. Podszedł także i przewódca socyalistów, który potem imieniem swej partyi oświadczył, że socyaliści głosować będą za przyznaniem rządowi pożyczki na cele wojenne, wynoszącej olbrzymią kwotę pięć miliardów marek. Kwotę tę istotnie parlament jednogłośnie uchwalił.

Uchwalenie tej pożyczki, która będzie zaciągnięta w samych Niemczech, jest dowodem siły finansowej Niemiec, wskazuje jednak i na to, że w Berlinie liczą się z prawdopodobieństwem dłuższego trwania wojny.

Manifest Koła polskiego do narodu.

W sali krakowskiej Rady miejskiej odbyły się w niedzielę ubiegłą narady prezydyum Koła polskiego przy udziale przywódców stronnictw. Przewodniczył eksc. dr Leo. Przedmiotem narad była oczywiście obecna brzemienna wypadkami sytuacya. Koło polskie, jako widoma polityczna reprezentacya narodu polskiego, musiało w takiej chwili zabrać głos i zabrało go, wydając do ludności manifest, w którym streściło myśli, uczucia i pragnienia całego narodu, nadało nim realną treść oryentacyi narodowej. Manifest ten brzmi:

»Ufam mym ludom« — brzmiały słowa manifestu, w którym Monarcha oznajmił, że dla godności i bezpieczeństwa państwa zmuszony był chwycić za oręż.

Apel ten w ludności polskiej naszego kraju znalazł odgłos, jak znajduje odgłos prawda u prawego człowieka. Polacy w tym kraju skupiają się około Tronu. Wiedzie ich tam wdzięczność, poczucie honoru i rozum polityczny.

Wdzięczni jesteśmy Monarsze za to, że wolno nam w Jego państwie być Polakami, gdy wszędzie indziej doznajemy krzywdy i prześladowania. Honor nakazuje nam trwać wiernie w chwilach ciężkich przy Tym, z którym dzieliliśmy dobrodziejstwa pokoju. Rozum wskazuje nam drogę obowiązku jako jedyną, która nie zawodzi.

Gdy ważą się losy Europy, gdy nadchodzi przełom jeden z najsilniejszych, jakie zna historya, my, Polacy tego kraju, wiemy, rozumiemy i czujemy, że wierność dla Monarchy i dbałość o to państwo, któremu dawaliśmy zawsze wszystko, co jego moc wzmagało, zgodne jest z interesem naszego narodu.

Prezydym Koła polskiego, łącząc w sobie mężów zaufania wszystkich stronnictw, związanych solidarnością, zabiera w tej historycznej chwili głos, aby imieniem Koła polskiego, reprezentacyi polskiej ludności tego kraju, **złożyć hołd Monarsze i głośno światu powiedzieć, że ufności, której dał wyraz w swym manifeście, Polacy tego kraju nie zawiodą.**

Jesteśmy gotowi do największych ofiar.

Bądźmy przejęci męskim spokojem.
Wierzmy, że nasz naród, który tyle przecierpiał, wróci do swych praw, ciągle żywych i jednakich, jak żywem i stałem jest poczucie sprawiedliwości.

Manifest Centralnego Komitetu Narodowego.

»Wielkie zdarzenia dziejowe, które rozpoczęły się w Europie, wstrząsną do głębi całem istnieniem narodu polskiego. Losy nasze przyszłe uwikłane są w wir starć potęg olbrzymich. Ale naród jest zawsze sam budowniczym swej przyszłości. Tylko czyny wejdą w rachubę.

Pierwszym nakazem rozumu politycznego jest umieć pamiętać. Polacy pamiętają, że jedynie w monarchii habsburskiej mają swobodę narodowego rozwoju, której wszędzie indziej są pozbawieni. W chwili, gdy monarchia znalazła się w niebezpieczeństwie wojennem, każdy Polak tego kraju odczuł i zrozumiał, iż obowiązkiem polskiego honoru jest, nie skąpiąc największych ofiar krwi i mienia, stanąć w obronie państwa, od którego w czasie pokoju tyle zaznaliśmy dobra.

Ale więcej niż to, co nakazuje obowiązek państwowy, spełnić może i spełnić pragnie naród, jeżeli zrodzi się w nim przekonanie, że niezawisłość narodowa, której zadatki już miał pod berłem habsburskiem stanie się udziałem i innych ziem polskich, dotąd pogrążonych w strasznym ucisku rosyjskim.

Gdy naród polski ten cel jasno ujrzy w przebiegu toczących się wypadków, wówczas osięgnie porozumienie wszystkich Polaków na wszystkich ziemiach polskich i wytęży wszystkie siły, jakich dobyć z siebie zdoła.

Aby zapewnić rozważne, jednolite i karne postępowanie w tych niezmiernie ważnych i niezmiernie trudnych chwilach, zjednoczył się szereg stronnictw i organizacyi polskich i powołał do życia Centralny Komitet Narodowy, który dążyć będzie do osiągnięcia porozumienia z pozostałemi grupami i niewątpliwie je osięgnie, a zapewnioną ma styczność z innemi dzielnicami.

Karnie i ofiarnie skupi się społeczeństwo około Centralnego Komitetu Narodowego, który zdaje sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka na nim cięży, ale tę odpowiedzialność bierze, bo tego wymaga tok dziejów.

W skład Centralnego Komitetu Narodowego weszli przedstawiciele: Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa demokratyczno-narodowego, Narodowego Związku chrześcijańsko-ludowego, Stronnictwa Środka, Grupy Rzeczpospolitej, Duchowieństwa, Organizacyj Narodowych, Tow. Uczestników Powstania 63 roku, Sokoła, Drużyn Bartoszowych.

Lwów, 5 sierpnia 1914.

Centralny Komitet Narodowy.

Zarządzenia wyjątkowe z powodu wojny.

Z powodu wybuchu wojny, **Rada państwa i wszystkie Sejmy** w monarchii zostały **zamknięte.**

Władza polityczna w Galicyi, na Bukowinie w częściach Moraw i Śląska, **przeniesioną została na komendanta sił zbrojnych.**

Działalność sądów przysięgłych w Galicyi, na Bukowinie, w Cieszynie na Śląsku i Nowym Iczynie na Morawach **została zniesioną na przeciąg jednego roku,** to jest do 1 sierpnia 1915 roku. Wszystkie sprawy, podpadające pod kompetencyę sądów przysięgłych, sądzone będą przez sąd wojskowy.

W Austryi ogłoszono też 14-dniowe tak zwane **moratoryum.** To znaczy, że weksle, płatne między 1 a 14 sierpnia, mogą być płacone 14 dni później.

Celem **zapewnienia prac około żniw i uprawy pól,** ministerstwo rolnictwa ustanowi władze, które zajmą się tem, aby ściągnąć ludzi dobrowolnie, albo ich nawet zmusić do pracy na roli. Chodzi o to, by plony zostały zebrane, a potem pola zasiane i uprawione.

Odroczenie wyborów do Sejmu.

Urzędowa „Gazeta Lwowska" umieściła następujące obwieszczenie:

Rozpisane obwieszczeniem z dnia 16 lipca b. r. **nowe powszechne wybory do Sejmu krajowego w Galicyi wstrzymuję.** Do przeprowadzenia tych wyborów wyznaczę w swoim czasie stosowny **termin,** który w myśl § 16 ordynacyi wyborczej sejmowej **podam do powszechnej wiadomości.**

Namiestnik Korytowski.

Praca na roli — najważniejsze zadanie.

W dzisiejszych czasach, gdy tysiące sil roboczych ze wsi, gdy tysiące chłopów poszło na pole wojny, aby walczyć w obronie państwa, w którem żyjemy, a równocześnie walczyć dla zdobycia lepszej przyszłości dla nas, Polaków, nie pora na rozpaczanie lub na obojętność. Trzeba się jąć pracy na roli tak, aby gospodarka nie stanęła, bo gdyby stanęła, to żadne zwycięstwa nie pomogą i ludność popadnie w ostateczną nędzę i głód. Do tego nie można dopuścić.

Rząd pamięta o tem i wydał zarządzenia, aby prace w polu nie doznały przerwy.

Delegat namiestnictwa w Krakowie wydał do ludności następującą odezwę:

„Setki tysięcy ludzi z zapałem podążyło pod chorągiew, aby spełnić najświętszy obowiązek wobec monarchii i kraju. Na pozostałej w domu ludności ciąży w zamian **obowiązek dostarczenia naszym żołnierzom pożywienia,** a nadto wytężenia wszystkich sił, w tym kierunku, **aby ubogim i dzieciom nie zaglądał głód w oczy.**

„Bóg dał piękne urodzaje, lecz brak rąk do pracy. Brak ten jednak da się częściowo usunąć, jeśli pozo-

stała ludność chętnie pracować będzie i zgodnie sobie pomagać. W imieniu władz cywilnych i wojskowych w tej ciężkiej, a pełnej powagi chwili, apeluję gorąco do pozostałej ludności bez względu na wiek i płeć, aby wszelkiemi siłami przyczyniła się do jak najszybszego wymłócenia zebranych plonów. Uboższa ludność znajdzie przytem w dzisiejszych trudnych czasach zarobek na pozbawionych robotników obszarach dworskich. Tylko wytężona praca jednostek, a łączność i zgoda wśród ogółu zapewni wszystkim pamyślną przyszłość".

Prezes Krakowskiego Towarzystwa rolniczego wydał również odezwę do rolników, z której wyjmujemy następujący ustęp:

„Przedewszystkiem **trzeba ukończyć rozpoczęte żniwa,** uchronić od zmarnowania każde ziarnko, by nie zbrakło chleba ani nam, ani tym, którzy walczą. Dzięki Bogu, urodzaje mamy niezłe, pogoda sprzyja. **Nie opuszczajmy przeto rąk,** lecz, nie tracąc chwili, **ruszajmy, kto tylko może, w pole do pracy! Ręce kobiet i młodzieży muszą zastąpić krzepkość ramion męskich.** W całym kraju powinni światlejsi rolnicy **zorganizować się dla dokończenia zbioru i wykonania siewów** w drodze solidarnej samopomocy. Dla okolicy Krakowa organizuje Towarzystwo rolnicze oddziały robocze dla zużytkowania zdolności do pracy osób bez zajęcia; to samo dziać się może i powinno w całym kraju. Brak inwentarza roboczego należy wypełnić, używając do roboty choćby sztuk hodowlanych. W ten sam sposób należy postąpić przy uprawie i zasiewach jesiennych, od których zależy dostatek chleba na rok przyszły. Pamiętajmy, że **ta praca jest konieczną i doniosłą, jak sama walka,** że w dostatecznem zaopatrzeniu w żywność tak kraju, jak i armii, leży **połowa zwycięstwa".**

Prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego wezwał też ludność, aby nie podrażała swoich produktów i nie wytwarzała drożyzny. W chwili takiej, jak obecna, całe społeczeństwo musi być kochającą się szczerze rodziną.

Słowa te nie powinny przebrzmieć bez echa.

Obowiązkowe świadczenia w czasie wojennym.

Wynagrodzenie za oddane wojsku usługi.

W grudniu 1912 roku uchwalił parlament ustawy, mające dzisiaj ogromne znaczenie, mianowicie:

1) ustawę o świadczeniach w czasie wojennym;
2) ustawę o dostawieniu koni i wozów.

Ustawy o świadczeniach w czasie wojennym poddają faktycznie **każdego obywatela do 50 roku życia pod władzę wojskową** i jeżeli władza wojskowa tego zażąda, zmuszają każdego do świadczeń na rzecz armii, świadczeń, wynagradzanych przez wojsko.

W czasie mobilizacyi lub wojny świadczenia przewidziane w ustawie mogą być wymagane **nie tylko na cele samej armii,** ale **także na cele żandarmeryi,** straży skarbowej, państwowego personalu lasowego, osób cywilnych przydzielonych do armii, jeńców wojennych i armii państwa sprzymierzonego. Za świadczenia należy **się wynagrodzenie, o ile możności w gotówce.** O ile jednak natychmiastowa zapłata nie byłaby możliwą, otrzyma świadczący pokwitowanie, które przedstawi w drodze zwierzchności gminnej najpóźniej w przeciągu sześciu miesięcy.

Wydatki za świadczenia w czasie wojny pokrywa skarb wojskowy.

Usługi osobiste i wynagrodzenie za nie.

Do osobistych usług poza linią bojową są w razie potrzeby obowiązani wszyscy, którzy nie ukończyli 50 roku życia. O ile możności powoływani mają być ludzie młodsi, uzdolnieni do danych robót. Uwolnieni od tych usług są ludzie chorzy i ułomni, urzędnicy publiczni, naczelnicy gmin, powołani do służby wojskowej, duszpasterze. Do świadczeń tylko chwilowych i to w obrębie własnej gminy mogą być powołani samoistni rolnicy i przemysłowcy, oraz osoby, których obecność jest konieczną dla utrzymania rodziny.

Wynagrodzenie za usługi osobiste składa się z codziennie wypłacanej pewnej kwoty, oraz zwrotu kosztów podróży. Przewodnikom, konduktorom, kowalom wypłaca się za dzień świadczeń 5 kor. dziennie, woźnicom, poganiaczom, robotnikom, 3 korony dziennie.

Świadczenia rzeczowe.

Każdy posiadacz budynków, gruntów, placów, dróg, wózków transportowych i t. d., obowiązany jest oddać je za wynagrodzeniem do rozporządzenia wojskowości na czas potrzeby wojennej. Wolne są od tego obowiązku konie i inne środki transportowe, konieczne dla wysyłki poczty, celów policyjnych i państwowych, straży pożarnej, duszpasterzy, lekarzy i weterynarzy.

Osoby, mające własne gospodarstwo domowe, mogą być obowiązane do dostarczenia wiktu dla celów wojskowych. Na żądanie musi być dostarczoną na te cele także pasza dla bydła. O obowiązkowych świadczeniach rozstrzygają w razie wątpliwości władze polityczne, w ostatniej zaś instancyi minister obrony krajowej. Zażalenia i odwołania nie wstrzymają wykonania świadczenia.

Wynagrodzenie za podwody i zwierzęta pociągowe.

Za zużyte do celów wojskowych podwody i zwierzęta pociągowe przyznaje się następujące dzienne wynagrodzenie:

Za podwodę zaprzężoną w dwa konie 6 kor., w 1 konia 4 kor.; za podwodę zaprzężoną w dwa woły 5 K; za dwa konie w uprzęży, lecz bez wozu 4 K; za jedno zwierzę juczne 2 K; za konia pod wierzch 3 K.

Oprócz tego wynagrodzenia należy się żywność dla zwierząt. Również ponosi zarząd wojskowy koszta utrzymania w dobrym stanie wozów i uprzęży, oraz koszta kucia koni.

Należytość i odszkodowanie liczą się od dnia wzię-

cia podwód i zwierząt, aż do dnia ich uwolnienia a nadto za tyle dni, ile potrzeba, aby najkrótszą drogą mogły powrócić do miejsca, skąd ich wzięto.

Wynagrodzenie za umieszczenie bydła w stajni.

Za umieszczenie bydlęcia w stajni lub stodole, oraz pod dachem bez bocznych ścian lub w szopie przyznaje się dzienne wynagrodzenie 2 hal., zaś za umieszczenie owcy lub nierogacizny 1 hal.

Utrzymanie żołnierza na kwaterze.

Przy utrzymaniu „w naturze“ na kwaterze cała dzienna porcya jednego żołnierza ma wynosić 700 gramów chleba, 2 porcye kawy (każda z 20 gramów palonej kawy i 25 gramów cukru), 400 gramów świeżego mięsa wołowego, 140 gramów jarzyny (ryż, krupy, rośliny strączkowe, proso, kasza tatarczana, suszone potrawy mączne). Przyprawy (30 gr. soli, 0.5 gr. pieprzu lub papryki, 20 gr. świeżej jarzyny, 20 gr. octu, 20 gr. tłuszczu, 5 gr. cebuli) i 500 gr. wina lub trzy czwarte litra piwa.

Pojedyncze posiłki mają się składać:

Śniadanie z porcyi kawy; obiad z całej przyrządzonej porcyi mięsa, pół porcyi jarzyny i pół porcyi napoju; kolacya z pół porcyi przyrządzonej jarzyny i pół porcyi napoju. Porcye chleba rozdziela się na śniadanie, obiad i kolacyę; drugiej porcyi kawy można żądać do obiadu lub kolacyi, tak samo może być rozdzielona porcya mięsa na obiad i kolacyę.

Wynagrodzenie pieniężne, zamiast utrzymania „in natura“ wynosi:

Za całą porcyę dzienną 1 K 79 h; za śniadanie 25 h; za obiad z całą porcyą mięsa 1 K 15; za obiad z pół porcyą mięsa 85 h; za kolacyę z pół porcyą mięsa 69 h, za kolacyę bez mięsa 39 h.

Wynagrodzenie za artykuły spożywcze zarekwirowane przez wojsko.

Za artykuły spożywcze przyznaje zarząd wojskowy następujące wynagrodzenie: Za 1 cetnar metryczny pszenicy 29 K, żyta 21 K 50 h, jęczmienia 20 K, owsa 20 K, mąki pszennej 39 K, mąki żytniej 35 K, kukurudzy mielonej 34 K.

Za kilogram:

Chleba pszennego 59 h, chleba żytniego 40 h, chleba mieszanego 44 h, ryżu 70 h, krup 60 h, bobu 55 h, soczewicy 75 h, grochu 70, ziemniaków 13 h, świeżej jarzyny (kapusta, kalarepa, buraki etc.) 40 h, kiszonej kapusty i buraków 31 h, kawy 4 K 50 h, herbaty 12 K 50 h, kakao 7 K 50 h, cukru 1 K 15 h, soli 26 h.

Za 1 litr: wina 1 kor. 40 hal., piwa 50 hal, wódki 1 kor. 90 hal., rumu 3 kor. 60 hal., koniaku 8 kor., octu 30 hal., oliwy 2 kor. 90 hal.

Za cetnar metryczny: żywego bydła rzeźnego 108 kor., owiec i baranów 110 kor., świń 160 kor., kóz 105 kor., cieląt 170 kor.

Mięso: wołowe 200 kor., baranie 180 kor., wieprzowe 250 kor., cielęce 275 kor, salami 550 kor., sucha kiełbasa 340 kor., słonina 250 kor.

Za 1 kilogram: masła 4 kor. 10 hal, sera 2 kor. 50 hal.

Za cetnar metryczny: siana 12 kor. 30 hal., otręby owsiane 25 kor., koniczyna 15 kor., słoma 6 kor 30 hal.

Materyały opałowe.

Za 1 metr sześcienny: Twarde drzewo opałowe 12 kor. 50 hal., miękkie drzewo 11 kor.

Za 1 cetnar metryczny: węgla 4 kor.: węgla drzewianego 14 kor.

Za 1 kilogram: nafty 40 h., spirytusu do palenia 80 hal.

Zapomogi dla rodzin powołanych.

Członkowie rodzin powołanych do służby wojskowej w czasie wojny mają prawo do zapomogi na utrzymanie.

Powołany musi być poddanym austryackim.

Jest rzeczą obojętną, czy ktoś został powołany do właściwej służby wojennej, czy też do pospolitego ruszenia; w każdym razie rodzina jego otrzyma zasiłek.

Jako członków rodziny uważa się w każdym razie żonę i dzieci, dalej rodziców, dziadka i babkę, teścia i teściową, ojczyma i macochę, braci i siostry, oraz dzieci nieślubne.

Żona i dzieci dostaną ten zasiłek także i wtedy, choćby mieszkali za granicą; inni otrzymają go tylko wówczas, jeżeli mieszkają w Austryi.

P o k r e w i e ń s t w o samo z jakimś powołanym na wojnę n i e w y s t a r c z a j e d n a k d o p o b i e r a n i a z a s i ł k u. Uprawnionymi do pobierania zasiłku są tylko tacy członkowie rodziny, których utrzymanie dotychczasowe zależało przeważnie od zarobku powołanego. Jeżeli więc jakiś członek rodziny nie zarabiał jeszcze tyle, lub już nie zarabia tyle, ile potrzeba na jego utrzymanie, ma prawo do zasiłku. To znaczy, iż rodzina bliższa (żona, dzieci), czy też dalsza (rodzice, dziadkowie, rodzeństwo) otrzyma zapomogę, jeżeli powołany tę rodzinę z pracy rąk swoich utrzymywał, lub też do jej utrzymania dopomagał.

W pierwszym rzędzie zapomogi te przeznaczone są dla rodzin chłopskich i rodzin robotniczych, bo ich żywicielami są przedewszystkiem te ręce pracowite, które teraz trzymają karabin.

Ile wynosi zapomoga?

Zapomoga składa się z zapomogi na utrzymanie oraz z zapomogi na mieszkanie.

Jako zasiłek na utrzymanie wyznacza ustawa kwotę wypłacaną dziennie przez wojsko żołnierzowi pod czas przemarszu. Wysokość tej kwoty oznacza w styczniu każdego roku ministeryum wojny.

Na rok 1914 wynosi ta kwota na głowę — w myśl

rozporządzenia z dnia 24 stycznia 1914 r. — dziennie:

W Galicyi	dla osób powyżej 8 lat	85	halerzy
„	„ dzieci . .	$42\frac{1}{2}$	„
W Krakowie.	„ osób powyżej 8 „	1·20	koron
„	„ dzieci . . .	60	halerzy
We Lwowie .	„ osób powyżej 8 „	1·26	koron
„ .	„ dzieci . . .	63	halerzy
Na Śląsku .	„ osób powyżej 8 „	1·14	koron
„ .	„ dzieci . . .	57	halerzy

Kwota ogólna dla jednej rodziny nie może przewyższać przeciętnego zarobku dziennego powołanego.

Zafantować zasiłku na utrzymanie nie można, nie wolno go też przenieść na inne osoby. Tylko zaliczki, dane przez gminę, lub jakąś władzę wyraźnie na poczet zasiłku, mogą być odciągnięte.

Jak należy się starac o uzyskanie zapomogi?

Chcąc uzyskać zapomogę należy zgłosić się do urzędu gminnego, a w Krakowie do magistratu. Zgłosić się zaś może, albo sam powołany do wojska, albo też członkowie rodziny albo wreszcie ich zastępca mający do tego pełnomocnictwo.

Czyjego przeto syna, męża, brata, a nawet zięcia powołano teraz, t. j. od **26 lipca 1914 r.** do wojska, niechże się zaraz uda do naczelnika gminy. Tam w gminie lub magistracie otrzyma zadarmo odpowiedni drukowany formularz., tak zwane **Zgłoszenie**. To zgłoszenie należy wypełnić dokładnie, a mianowicie rubryki na pierwszej i drugiej stronie. Wypełnione zgłoszenie należy pozostawić w urzędzie gminnym, zaś urząd gminny musi je natychmiast przesłać do swego starostwa. Starostwo przesyła zgłoszenie do Lwowa do Komisyi zapomogowej, która to Komisya ma polecenie z ministeryum załatwiać zgłoszenia jak najprędzej, aby ludzie nie cierpieli biedy.

Kto ma prawo do odbierania z urzędu zapomogi?

W urzędzie gminnym należy podać do zgłoszenia tę osobę z grona rodziny, albo też prawnego zastępcę rodziny, do którego rąk ma być ta zapomoga wypłacaną.

Żądanie wypłaty zapomogi

należy zgłosić, jak naznaczyliśmy wyżej, w gminie. Gmina otrzywa formularze, które każdy **dostanie za darmo.** Za napisanie podania nic się nie należy płacić, ani też nie trzeba dawać żadnego stempla. Jeżeli podanie posyła się pocztą, nie trzeba lepić marki, lecz napisać na kopercie:

Odnosi się do prawa poboru zasiłku w myśl § 12 ust. z 26/XII 1912 r.

Wypłata następnie 1 i 16 każdego miesiąca.

Prawo do zasiłku zaczyna się

w dniu, w którym powołany porzucić musiał swój zarobek i trwa ono aż **do chwili jego powrotu do domu.** Zatem zasiłek należy się także za czas, spędzony w podróży lub w szpitalu.

W razie śmierci powołanego

któraby zaszła na placu boju, albo skutkiem ran, odniesionych w bitwie lub skutkiem choroby powstałej w czasie służby wojennej, albo gdyby powołany zginął po bitwie, **prawo do zasiłku trwa dalej przez sześć miesięcy**, nawet choćby w tym czasie wojna się skończyła. Po upływie tych sześciu miesięcy rodzina otrzymuje nadal tylko bardzo skromne zaopatrzenie dla wojskowych.

Jeżeli więc powołany ma żonę i dwoje dzieci, z których jedno jest starsze ponad ośm lat, a drugie młodsze i jeżeli nadto utrzymuje ze swego zarobku matkę, w takim razie rodzina jego, zamieszkała w Galicyi otrzyma:

3 razy po 85 hal. = 2 kor. 55 hal.
1 raz po $42\frac{1}{2}$ „ = — „ $42\frac{1}{2}$ „
Razem więc otrzyma . . 2 kor. $97\frac{1}{2}$ hal.

Siły walczących w obecnej wojnie.

W wojnie, która w tym tygodniu wybuchła, stanęły przeciw sobie dwie grupy mocarstw, trójprzymierze przeciw trójporozumieniu. Siły zbrojne tych grup przedstawiają się następująco:

Austrya ma 2 miliony żołnierzy bez pospolitego ruszenia.

Niemcy mają 2,300.000 żołnierzy bez pospolitego ruszenia.

Włochy mają 1,100.000 żołnierzy bez pospolitego ruszenia. — Włochy jednak dotychczas są neutralne.

Rosya ma 4,000.000 żołnierzy

Francya ma 2,000.000 żołnierzy.

Ponadto w Europie mają:

Grecya	600.000	żołnierzy
Rumunia	500.000	„
Bułgarya	500.000	„
Szwecya	400.000	„
Holandya	150.000	„

Siły **Anglii** wchodzą tylko na morzu w rachubę. Siły morskie, obliczone według pojemności okrętów wojennych i krążowników przedstawiają się tak:

Anglia	1,800.000	tonn
Francya	730.000	„
Niemcy	1,048.000	„
Włochy	370.000	„
Austro-Węgry	203.000	„

Siły morskie Rosyi nie dają się obliczyć, bo niektóre okręty są tylko na papierze, a inne dopiero w budowie. Ogromna siła Anglii znów znacznie maleje z powodu koniecznego rozproszenia jej po różnych morzach.

Koszta światowej wojny.

Angielski dziennikarz Crammond ogłosił interesujący artykuł o kosztach światowej wojny. Na wstępie omawia, jakie ofiary pochłonęły wojny w ostatniej dobie. Straty Francyi w roku 1871 w zabitych, pojmanych i rannych wynosiły 21.500 oficerów, 702.000 żołnierzy. W pieniądzach kosztowała ta wojna Francyę, 1,300,000.000 koron. Wydatki Niemiec na wojnę wyniosły 1,850,000.000 koron. W ludziach stracili Niemcy 6.247 oficerów i 123.600 żołnierzy.

Wojna boerska, trwająca 31 miesięcy, pozbawiła Anglię 447.000 żołnierzy, oraz 5 0 0,000.000 K.

Japończycy stracili w wojnie z Rosyą 135.000 żołnierzy, koszta wojny wyniosły 4,470,000.000 K. Rosya straciła w tej wojnie 350,000 żołnierzy; w tej liczbie są już wymienieni zabici, ranni i pojmani w niewolę. Wydatki, które poniosła w tej wojnie Rosya, wyniosły około półosma miliarda koron.

Crammond oblicza, że ogólne koszta światowej wojny, trwającej jeden rok, wyniosłyby pół trzynasta miliarda koron.

Ostrzeżenie.

Namiestnik Korytowski ogłosił następujące ostrzeżenie:

„Niesumienni spekulanci rozpuszczają pogłoski, że w razie wojny pieniądze papierowe nie będą miały wartości, lecz tylko moneta złota lub srebrna. Miały się już nawet zdarzyć wypadki nieprzyjmowania w obrocie handlowym pieniędzy papierowych i żądania zapłaty za towary w monecie złotej lub srebrnej.

Wobec tego uważam za potrzebne z całym naciskiem ostrzedz publiczność przed dawaniem wiary tego rodzaju pogłoskom, których celem może być jedynie chęć wywołania zaniepokojenia, utrudnienia obrotu handlowego i karygodnego wykorzystania nieświadomości.

Pieniądze papierowe mają w Austryi taką samą wartość, jak moneta złota lub srebrna.

Wzbraniających się przyjmować pieniądze papierowe w pełnej ich wartości lub tych, którzyby rozszerzali pogłoski o mniejszej wartości tych pieniędzy, władze bezpieczeństwa będą bezwzględnie aresztować i pociągną ich do surowej odpowiedzialności, o ileby takie postępowanie nie miało charakteru czynów, zagrożonych powszechną ustawą karną.

O każdem wykroczeniu tego rodzaju należy coprędzej donosić władzy, która natychmiast poczyni najostrzejsze zarządzenia, aby w zarodku stłumić takie karygodne zakusy“.

KRONIKA.

Ojciec św. a żniwa w Galicyi. Ks. Władysław Sapieha udał się do Ojca św. z prośbą o modlitwę za naszych rolników, nawiedzonych znanemi klęskami w ostatnich trzech latach. Na to otrzymał od Ojca św. następujące własnoręczne pismo: „Bardzo chętnie połączymy nasze modlitwy z modlitwami dobrych Polaków, silnie ufając, że Pan je wysłucha, że ich uwolni od nieszczęścia i da wszystkim rolnikom, szczególnie w tym roku, tak obfite żniwa, iż hojnie im wynagrodzi straty, poniesione w ubiegłych latach; w tej miłej nadziei udzielamy wszystkim z serca Apostolskiego błogosławieństwa“. *Pius X.*

Odezwa do wiernych z powodu wojny. Arcybiskup lwowski ks. Bilczewski wydał do wiernych swojej dyecezyi odezwę, w której między innemi czytamy:

„Losy wojny są ostatecznie w ręku Boga. Zrozumiała to matka wieśniacza, która — jak na własne widziałem oczy — biegła za pociągiem, unoszącym syna na pole walki i wołała: „Synu, zapomniałeś książki do modlenia, weź ją!“ Wszyscy to zrozumiemy. Dlatego pierwszą powinnością naszą, którzy zostaliśmy w domu, modlić się, podwoić błagania do Pana Zastępów, aby nam naszych Ukochanych powrócił zdrowych, pełnych chwały.

Żołnierze nasi mają prawo do czegoś jeszcze więcej. My dłużnikami także ich rodzin. Nie jest w naszej mocy powstrzymać łez ich dzieci, żon, matek. Ale z głodu żadne z nich płakać nie powinno. Obowiązkiem jest ludzkim i chrześcijańskim pospieszyć wszędzie, gdzie trzeba, z pomocą! Ścieśnijmy się w wydatkach naszych do ostatecznych granic, aby każdy jaknajwięcej mógł złożyć ofiary na ołtarzu sprawy publicznej.

W tej wielkiej chwili bądźmy też wszyscy jednem sercem. Zapomnijmy o sporach, porachunkach osobistych, stronniczych. Gdzie dwóch lub trzech jest zgromadzonych w Imię Boże, jeszcze bardziej... gdzie naród cały jest zgromadzony, a szuka jedynie sprawiedliwości, tam Bóg wśród niego i z nim.

Prócz modlitwy prywatnej winna dziś ku Niebu wznosić się modlitwa wspólna, publiczna. Dlatego zarządzam równocześnie dla naszej Archidyecezyi: 1) Aby kapłani we mszach św., ilekroć rubryki na to pozwalają, dołączyli kolektę ze mszy na czas wojny (Missa tempore belli). 2) Aby w każdem kościele codziennie przynajmniej jeden kapłan po mszy św. odmówił razem z ludem Litanię loretańską do Najśw. Panny, Królowej Korony Polskiej“.

Aresztowania moskalofilów. W kraju naszym istniało u Rusinów stronnictwo, sympatyzujące ogromnie z Rosyą i za jej pieniądze utrzymywane. We Lwowie wydawano nawet pismo, wychwalające Rosyę, a skarżące się na „prześladowania“ prawosławnych carochwalców. Obecnie szereg przywódców tych moskalofilów, między innemi posła Markowa, szereg księży i nauczycieli, oraz nauczycielek ruskich, zwłaszcza z okolic Przemyśla i Starego Sącza aresztowano, a pisma ich zawieszono.

Wysadzanie mostów przez Moskali. Moskale wysadzili w ubiegłym tygodniu most na Przemszy i zniszczyli go połowę. Most ten znajduje się między Szczakową, a granicą. Przez środek tego mostu kolejowego szła granica między Galicyą, a Królestwem Polskiem. Również most między Wołoczyskami, a Podwołoczyskami na wschodniej granicy, został przez Moskala wysadzony w powietrze.

PIAST

Tygodnik poświęcony sprawom ludu polskiego.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro Podróży
ZOFII BIESIADECKIEJ
w Oświęcimiu

sprzedaje bilety okrętowe do Ameryki i Kanady dla parowców pospiesznych.

Biuro nie utrzymuje żadnych agentów, ani naganiaczy, dlatego informacyi udziela tylko wprost, bez pośrednictwa.

Baczność! Baczność!

50.000 par butów
4 pary tylko za 8 K 50 h.

Z powodu niewypłacalności kilku wielkich fabryk, zostałem upoważniony wielką ilość butów poniżej ceny własnych kosztów sprzedać. Sprzedam każdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich bucików do sznurowania, brunatne lub czarne, galoszowane, z silno podbitemi podeszwami, elegancka skóra, najnowszego fasonu, wielkość według liczby lub cm. Wszystkie 4 pary kosztują tylko 8 K 50 h. Wysyłka za pobraniem pocztowem. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Pierwszy eksportowy dom butów 4—10
H. ZWEIGA, KRAKÓW, AUSTRYA Nr. 1630.

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE!!

znakomite płótna korczyńskie, bieliznę stołową i wszelkie inne wyroby tkackie, również silne materye na ubrania dla każdego stanu i na każdą porę poleca 8—0

TKALNIA JÓZEFA JÓRASZA

„Pod opieką Najśw. Rodziny“
w KORCZYNIE obok Krosna (Galicya).

☞ Na żądanie próbki z ceną darmo i opłatnie.



Jeżeli kto ma przepuklinę czyli **bruch**, t. j. tak zw. wypęk (gule) na brzuchu, w pępku, a najczęściej **w pachwinie** i może już opadła w dół? To nie trzeba się wstydzić i nie zwlekać, lecz natychmiast napisać po **angielski bandaż** za cenę od 6 do 18 koron. Podać miarę nitką wokoło ciała i wszystko opisać, a człowiek tym bandażem się uratuje od grożącego niebezpieczeństwa i pozbędzie się cierpień i dolegliwości rozmaitych, a przepuklina zniknie. Wysyła dyskretnie pocztą: **M. L. Polaczek, Sambor 40.** 11—52

NAJWIĘKSZYM WYNALAZKIEM



tego stulecia jest płaski męski zegarek „Ultra“ elektrycznie pozłacany jak złoto z 10-letnią gwarancyą, z prawdz. szwajcarskim werkiem 36 godzin na kamieniach idący z skazówką sekundową, cyferblat metalowy w skórzanym futerale K 4·40, 3 sztuki K 12·—, 6 sztuk K 23·—. Łańcuszki odpowiedne do tych zegarków po 30, 60 h, najlepsze K 1·20. Wysyłka za zaliczką. — Jeżeli się nie spodoba zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustrowany katalog z 4000 odbitek zegarków i t. p.
F. PAMM, Kraków, Zielona 3/117.

Najlepsze pokrycia dachowe
wyrób chrześcijański
Ołomuniecki łupek „ROLIT“
wyrobu firmy Obrański i Prucek w Ołomuńcu, lekkie, ogniotrwałe, nieprzemakalne, odporne przeciw wiatrom i burzom miernym, dostarczają w każdej ilości miejscowe zastępstwa i składy. 17—18

Generalne zastępstwo i Główne składy „Rolitu“ Kraków, ul. Dietlowska L. 95.
Nr. telefonu 3265.

SINA PELZ
Kraków,
ulica Gertrudy l. 29/G.



Harmonika z 8 klawiszami K 2·80 z 10 klawiszami i 2 rejestrami K 5·50. Rem. anker zegarek męski wyregulowany z gwarancyą K 3·—. Garnitur obrus z 6 serwetami z trwałej i pięknej materyi, cały garnitur 3 K. — Cennik na żądanie wysyłam darmo i opłatnie. 7—12

IGNACY CYPRES
w Krakowie, ul. Szewska 13/14,



Sprzedaje towary po nadzwyczaj niskich cenach: 1 Brytania Anker Rem. syst. Roskopf 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K 2·90, 1 amer. elektr. złoty Rem. z Marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godzin idący, szwajcarski werk. z łańcuszkiem K 4·70. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 11·— Stalowy damski Remontoir K 7·80. — Budzik najlepszy K 3·— Łańcuszki srebrne od K 20·—
Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
10—10

Odpowiedzialny redaktor: Jakób Bojko. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze.
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego